

# Ponad miliard złotych na zaporę na granicy z Białorusią

3 listopada 2021

Sytuacja na polsko-białoruskiej granicy jest wciąż bardzo napięta. W miniony weekend grupa migrantów koczujących po białoruskiej stronie zaatakowała funkcjonariuszy polskiej Straży Granicznej.



Straż Graniczna opublikowała na „Twitterze” nagranie, na którym widać, jak przebywający po białoruskiej stronie granicy migranci rzucają w kierunku polskich funkcjonariuszy gałęziami i kamieniami. „W miniony weekend na granicy polsko-białoruskiej zanotowaliśmy kilka kolejnych przypadków agresywnego zachowania migrantów w stosunku do funkcjonariuszy SG, żołnierzy WP oraz policjantów. Na szczęście tym razem ucierpiał „tylko” pojazd służbowy” – napisała Straż Graniczna.

Do incydentu doszło w okolicach miejscowości Bobrówka na Podlasiu w nocy z niedzieli na poniedziałek. „Grupa kilkudziesięciu osób, około 50, szarpała za ogrodzenie i rzucała w stronę polskich funkcjonariuszy kamieniami” – przekazał rzecznik KWP w Białymstoku Tomasz Krupa. Jak dodał przedstawiciel białostockiej policji, „skończyło się tym, że uszkodzony został samochód Straży Granicznej, żaden funkcjonariusz nie odniósł obrażeń”. „W trakcie interwencji nie działała ani telefonia komórkowa, ani łączność radiowa. Wszystko wskazuje na to, że zakłócenia wywołała strona białoruska” – przekazał Tomasz Krupa.

Chargé d'affaires Republiki Białorusi Aleksander Czesnowski w dniu 2 listopada został wezwany do MSZ Polski. Podczas

spotkania strona polska zaprotestowała wobec naruszenia polskiej granicy państwowej przez niezidentyfikowane osoby. „Rozmowa dotyczyła wtargnięcia na terytorium Polski z terytorium Republiki Białorusi niezidentyfikowanych, umundurowanych osób, uzbrojonych w broń długą. Incydent miał miejsce w nocy z 1 na 2 listopada” – poinformował resort w komunikacie.

Białoruskiego dyplomatę przyjął Sekretarz Stanu Piotr Wawrzyk, który przekazał „stanowczy protest wobec naruszenia polskiej granicy państwowej, podkreślając, że działania podejmowane w ostatnich tygodniach przez władze Białorusi noszą coraz bardziej wyraźne znamiona celowej eskalacji”. Jak dodano w komunikacie, działania te są nie do przyjęcia przez stronę polską i nie będą przez nią akceptowane. Podkreślono także, że Polska z determinacją będzie chronić swoje granice i granice zewnętrzne UE. Wawrzyk zapewnił, że społeczność demokratycznych państw będzie przeciwstawiać się „zorganizowanej przez Mińsk nielegalnej migracji”. Zapowiedział też, że nota protestacyjna w sprawie incydentu na granicy trafi do MSZ Białorusi i wezwał stronę białoruską do wyjaśnienia zdarzenia.

Tymczasem prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę o budowie zabezpieczenia granicy państwowej Polski z Białorusią, która jest jednocześnie granicą zewnętrzną UE. Planowany koszt przedsięwzięcia to 1 mld 615 mln zł, z czego 1 mld 500 mln zł zostanie przeznaczony na budowę fizycznej bariery, a 115 mln zł na urządzenia techniczne. Zapora ma być celem publicznym, a jej formalnym inwestorem jest komendant główny Straży Granicznej, który będzie mógł powołać pełnomocnika ds. realizacji całego projektu.

27 października Senat uchwalił z poprawkami ustawę o budowie zapory na granicy z Białorusią. Za przyjęciem ustawy głosowało 52 senatorów, przeciwko było 46, a jedna osoba wstrzymała się od głosu. Dokument przewiduje, stworzenie solidnej, wysokiej zapory, wyposażonej w system monitoringu oraz detekcji ruchu.

W uzasadnieniu ustawy zaznaczono, że Polska od miesiący doświadcza rosnącej presji migracyjnej na polsko-białoruskim odcinku granicy państwowej. Jak wskazano, napływ obywateli państw trzecich odbywa się przy wsparciu białoruskich służb państwowych. Działania te, podkreślono, mają charakter hybrydowy, a ich celem jest destabilizacja sytuacji w Polsce i UE.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net